

KAROLINA SKARBEEK-JASKÓLSKA
MAŁGORZATA KIERZKOWSKA

BONUSOWE RODZICIELSTWO – ZASOBY, WYZWANIA I ZAGROŻENIA ZWIĄZANE Z RODZICIELSTWEM PRZYBRANYM W RODZINIE PATCHWORKOWEJ

WPROWADZENIE

Rodzicielstwo w ogóle jest niezwykle złożonym, wymagającym i wieloaspektowym procesem, a w rodzinie patchworkowej wiąże się z dodatkowymi wyzwaniami i zagrożeniami. Wynikają one z bardzo wielu czynników, m.in. ze złożoności tego typu systemu rodzinnego.

Rodzina patchworkowa, określana także rodziną zrekonstruowaną, odbudowaną czy wielorodzinną, powstaje w wyniku dołączenia osoby dorosłej (często z własnymi dziećmi) do już istniejącego systemu biologicznie powiązanej grupy rodzinnej. Jeden z rodziców biologicznych znajduje się na co dzień poza nowym systemem (por. Kromolicka, 1998, 2004; Kwak, 2008a; Kwak, 2014; Lewandowska-Walter, 2014; Dąbrowska-Jabłońska, 2021).

Powstanie rodziny patchworkowej jest efektem powtórnego małżeństwa lub nieformalnego związku. W takiej konfiguracji nowi członkowie rodziny nie są biologicznie spokrewnieni. Wchodzący do rodziny nowy partner lub partnerka musi podjąć nie tylko rolę małżeńską czy partnerską, lecz także rodzicielską

Dr KAROLINA SKARBEEK-JASKÓLSKA – Katedra Pedagogiki Małego Dziecka, Instytut Wspomagania Rozwoju Człowieka i Edukacji, Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej; adres do korespondencji: ul. Szczęśliwicka 40, 02-353 Warszawa; e-mail: kskarbek@aps.edu.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-0090-139X>.

Dr MAŁGORZATA KIERZKOWSKA – Katedra Pedagogiki Małego Dziecka, Instytut Wspomagania Rozwoju Człowieka i Edukacji, Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej; adres do korespondencji: ul. Szczęśliwicka 40, 02-353 Warszawa; e-mail: mkierzkowska@aps.edu.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-8288-1988>.

(Kwak, 2000; Dobosz-Sztuba, 1989). W ten sposób w rodzinie zrekonstruowanej przenika się rodzicielstwo biologiczne z rodzicielstwem społecznym. Rodzicielstwo biologiczne, oprócz istnienia związku genetycznego dziecka z rodzicem, zakłada istnienie więzi i powinność wprowadzenia potomka w role społeczne. Rodzicielstwo społeczne natomiast charakteryzuje się brakiem związku biologicznego, a najczęstszą przyczyną bycia rodzicem społecznym jest wejście w związek z osobą już posiadającą własne dziecko, taka sytuacja ma miejsce właśnie w przypadku rodziny zrekonstruowanej (Jabłoński i Ostasz, 2001; Kromolicka, 1998). Przy braku więzów biologicznych, satysfakcja z bycia rodzicem społecznym wypływa z przekazywania własnych wartości i faktu bycia opiekunem. Wymaga to zbudowania odpowiedniej relacji, realizacji roli rodzicielskiej w zupełnie innych okolicznościach, przy innych warunkach i na odmiennych zasadach niż w przypadku rodziców biologicznych. W tak powstałej złożonej mozaice rodzinnej ustalenie ról dorosłych pełniących wobec dzieci jest szczególnie skomplikowane. Rodzic przybrany pełni rolę nabytą, która nie jest jasno określona w modelach społecznych (Kwak, 2000).

Ponadto w świadomości społecznej nadal są zakorzenione stereotypy dotyczące pełnienia roli rodzicielskiej przez nowego członka złożonego systemu rodzinnego. Brakuje także określeń dorosłych pełniących wobec dzieci rolę opiekunów. Najczęściej używa się określeń: rodzic przybrany, macocha, ojczym, ale są one często nacechowane negatywnie (Lewandowska-Walter, 2014). Jasper Juul (2022) uważa, że w przypadku rodzin patchworkowych lepiej mówić o „bonusowych rodzicach” niż przybranych. Zdaniem tego pedagoga i terapeuty rodzinnego, miano bonusowego rodzica jest lepszym określeniem dla przybranej matki lub przybranego ojca, pasującym do współczesnych czasów, a zarazem bardziej optymistycznym i konstruktywnym w założeniach, co do roli, jaką ma pełnić. Posługiwanie się określeniem bonusowi rodzice uwypukla pozytywne aspekty rodzicielstwa zrekonstruowanego. Jest to zgodne z najnowszymi trendami w badaniach nad rodzinami patchworkowymi. W poprzednich dekadach w badaniach koncentrowano się na problemach i zagrożeniach doświadczanych przez rodziny zrekonstruowane (Dobkowska, 1984; Dobosz-Sztuba, 1989, 1992; Francuz, 1986; Jarzębińska, 2013; Kwak, 1990; Wasilkowska, 1981; Ganong i Coleman, 1994, 1997; Visher i Visher, 1979; Banker i Gaertner, 1998; Bray i Berger, 1993; Whitsett i Land, 1992; Hoffman i Johnson, 1998; Zill, Morrison i Cioro, 1993). Obecnie rekomenduje się zwrócenie uwagi na poznanie czynników, które sprawiają, że rodziny te tworzą udane relacje i wiodą satysfakcjonujące życie rodzinne (Coleman, Fine, Ganong, Downs i Pauk, 2001).

Realizacja roli rodzicielskiej zarówno w przypadku rodzica biologicznego, jak i rodzica bonusowego jest długotrwałym i złożonym procesem obejmującym szereg różnorodnych działań wobec dziecka – opiekuńczych, wychowawczych, wspomagających rozwój. Dzieci potrzebują nie tylko opieki, zabezpieczenia materialnego czy ochrony, lecz także kontroli, kierowania, wsparcia w rozwoju fizycznym, poznawczym, emocjonalno-społecznym czy moralnym. Niezwykle istotna jest współpraca i wypracowanie kompromisów na poziomie partnerów tworzących nową rodzinę, a zarazem będących w rolach rodziców biologicznych i przybranych, a także zbudowanie chociażby poprawnych stosunków z rodzicem biologicznym, na co dzień będącym poza danym systemem.

Ponadto kluczowa jest również obustronna, wzajemna relacja, jaka rozwija się między dzieckiem i dorosłymi w rolach rodziców biologicznych i społecznych. W ten sposób funkcjonowanie w roli rodzicielskiej jest równocześnie ważnym procesem rozwojowym dla samych rodziców (Kwak, 2008b).

Zatem rodzicielstwo zarówno biologiczne, jak i bonusowe może być postrzegane jako zadanie i odpowiedzialność, wiązać się jednocześnie z radościami i wyzwaniem, ale także z trudami, wyrzeczeniami, nakładem czasu i pracy. Może być też ujmowane, jako relacja, a dokładniej interakcja rodzic–dziecko, która wpływa na rozwój obu stron. Decyzje i zachowania rodzica oddziałują na dziecko, ale jednocześnie aktywność dziecka nie jest bez znaczenia dla rodzica, dla jego rozwoju, samorealizacji i autokreacji (Błasiak, 2019).

Wszystkie te przesłanki były dla nas inspiracją do przyjrzenia się w jaki sposób osoby biorące udział w naszym projekcie badawczym, dotyczącym rodzin patchworkowych konstruowały i interpretowały swoją rolę rodzicielską. Pełnione przez nich role będą przedstawione w kontekście społeczno-kulturowych oczekiwań.

BADANIA WŁASNE

CEL BADANIA, PYTANIA BADAWCZE

W artykule zaprezentujemy fragment wyników badań projektu pilotażowego, którego celem było poznanie relacji rodzinnych i oddziaływań wychowawczych z punktu widzenia poszczególnych członków tworzących rodziny patchworkowe¹. Badanie było przeprowadzone w strategii badań jakościowych

¹ Badania pilotażowe zostały zrealizowane w ramach grantu Miniatura4, pt. *Relacje rodzinne i oddziaływania wychowawcze w badanych rodzinach patchworkowych*, przyznanego przez Narodowe

w paradygmacie interpretatywnym, z wykorzystaniem metody indywidualnych przypadków. Zastosowałyśmy indukcyjną drogę poznania. W całym projekcie badawczym zastosowano zróżnicowane narzędzia i techniki badawcze, zarówno ilościowe, jak i jakościowe. W artykule przedstawimy jedynie wyniki uzyskane na podstawie analizy wywiadów przeprowadzonych z rodzicami biologicznymi i bonusowymi tworzącymi badane rodziny patchworkowe. Decydując się na indukcyjny porządek badania, świadomie zrezygnowałyśmy ze stawiania hipotez, pozostając przy postawieniu następujących pytań badawczych w odniesieniu do bonusowego rodzicielstwa:

1. Jakie wyobrażenia towarzyszyły badanym przybranym rodzicom w odniesieniu do nowej roli rodzicielskiej, którą przyjdzie im pełnić?
2. Jak badani przybrani rodzice postrzegają strukturę swojej nowej rodziny patchworkowej oraz jej funkcjonowanie w życiu codziennym?
3. Jak badani przybrani rodzice opisują relacje interpersonalne w nowej rodzinie patchworkowej?
4. Jak badani przybrani rodzice opisują oddziaływania wychowawcze względem przybranych dzieci w nowej rodzinie patchworkowej?

METODA

W artykule skoncentrujemy się na przedstawieniu wyników badań uzyskanych na podstawie analizy wywiadów mieszanych, częściowo ustrukturalizowanych przeprowadzonych z rodzicami biologicznymi i bonusowymi tworzącymi rodziny patchworkowe. Naszą intencją było poznanie doświadczeń badanych, jako bonusowych rodziców. Chciałyśmy się dowiedzieć, jak konstruowali i interpretowali swoją rolę macochy lub ojczyma. Wywiady były nagrywane, następnie przygotowane zostały ich transkrypcje. Tak przygotowany materiał, zgodnie z zaleceniami Johna W. Creswella (2013) został poddany dalszej analizie i procesowi kodowania. Wyodrębnione zostały tzw. słowa klucze, które pomogły uporządkować wypowiedzi badanych, wyłaniając z nich główne kategorie odnoszące się do rodzicielstwa w rodzinach patchworkowych.

Centrum Nauki, ID: 487639. Rezultaty badań pod różnym kątem analizy prezentowane były także w innych naszych publikacjach, m.in. Skarbk, K., Kierzkowska, M. (2023). Rodzinna mozaika w ry-
sunkach dzieci wychowywanych w rodzinach patchworkowych. *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze*,
617(2), 55-72; Skarbk, K., Kierzkowska, M. (2022). Szanse i zagrożenia w procesie wychowawczym
w rodzinie patchworkowej. Studium rodziny zrekonstruowanej, *Roczniki Pedagogiczne*, 14(4), 101-119.

OSOBY BADANE

W projekcie pilotażowym, zgodnie z paradygmatem badań jakościowych, dobór próby był celowy. Wzięło w nim udział pięć rodzin zrekonstruowanych. Dokonując wyboru rodzin, które zostały ostatecznie zakwalifikowane do udziału w badaniach, starałyśmy się zróżnicować je pod kątem długości stażu rodzinnego, formy związku, organizacji życia codziennego, liczby i wieku dzieci w nich wychowywanych. Oto krótka charakterystyka rodzin, które wzięły udział w badaniu².

Rodzina Państwa M. składa się z czterech osób, pani Ewy (42 l.), jej partnera pana Adama (44 l.), syna pani Ewy z pierwszego małżeństwa – Jana (17 l.) oraz Piotra (11 l.) wspólnego dziecka pary. Pani Ewa i pan Adam tworzą związek od 2007 roku. Biologiczny ojciec Jana ponownie się ożenił. Z drugą żoną ma troje dzieci.

Rodzina Państwa O. została założona w 2016 roku, składa się z partnerów – pani Elżbiety (37 l.) i pana Karola (44 l.) oraz syna mężczyzny z pierwszego małżeństwa – Filipa (16 l.). Pani Elżbieta nie ma biologicznych dzieci. Pan Karol rozstał się z mamą Filipa, gdy chłopiec miał 8 lat. Trzy lata później związał się z panią Elżbietą. Filip na co dzień mieszka z mamą, ale zgodnie z ustaleniami jakie poczynili rodzice chłopca, część tygodnia spędza z nią, a część z ojcem i jego partnerką.

Rodzina Państwa R. składa się z pary małżonków – pani Anity (53 l.) i pana Roberta (50 l.) oraz trójki dzieci – dwóch dorosłych i samodzielnych już córek pani Anity z pierwszego małżeństwa – Pauliny (30 l.) i Patrycji (29 l.) oraz córki pana Roberta – piętnastoletniej Oliwii. Pani Anita i pan Robert zawarli związek małżeński w 2009 roku. (Jest to trzecie małżeństwo pani Anity, drugie pana Roberta.) Biologiczny ojciec Pauliny i Patrycji także stworzył nową rodzinę. Córki nie utrzymują kontaktu z biologicznym ojcem i jego rodziną. Pan Robert z pierwszego małżeństwa ma piętnastoletnią córkę Oliwię. Początkowo po rozwodzie dziewczynka pozostawała pod opieką mamy, ale po kilku latach Oliwia na własną prośbę zamieszkała z ojcem i panią Anitą.

Rodzina Państwa W. tworzona jest przez panią Monikę (36 l.) i pana Marka (43 l.) oraz dwóch synów pani Moniki z pierwszego małżeństwa – Jacek (14 l.) oraz Tomek (9 l.). Pani Monika i pan Marek poznali się w 2018 roku i w tym samym roku postanowili stworzyć rodzinę. Chłopcy mieli wówczas 10 i 6 lat. Biologiczny ojciec Jacka i Tomka nie angażuje się w proces wychowania dzieci, utrzymuje z synami sporadyczny kontakt.

² Z uwagi na zachowanie anonimowości osób badanych ich imiona zostały zakodowane.

Rodzina Państwa Z. składa się z partnerów pani Agaty (38 l.) i pana Marcina (39 l.), syna mężczyzny z pierwszego związku Romana (4,5 l.) oraz córki pani Agaty – Zuzanny (10 l.). Rodzice dziewczynki rozstali się, gdy miała 5 lat. Zuzanna na co dzień mieszka z mamą, ale utrzymuje kontakt ze swoim biologicznym ojcem. Pani Agata i pan Marcin tworzą związek od 2020 roku. Tym co wyróżnia rodzinę spośród pozostałych badanych to stosunkowo krótki staż rodzinny, a także sposób organizacji życia codziennego. Dotychczas pan Marcin mieszkał we Francji, gdzie sprawuje opiekę naprzemienną nad synem. Partnerzy uzgodnili, że mężczyzna będzie spędzał naprzemiennie tydzień w Polsce i tydzień we Francji.

WYNIKI

Na podstawie analizy wywiadów wyodrębnione zostały cztery główne kategorie odnoszące się do rodzicielstwa w rodzinach patchworkowych z perspektywy bonusowych rodziców: (a) wchodzenie w rolę bonusowego rodzica – wyobrażenia a rzeczywistość; (b) złożoność struktury rodziny zrekonstruowanej w kontekście pełnionych ról rodzicielskich; (c) wychowanie w kontekście skomplikowanego systemu relacji rodzice–dzieci *moje, twoje, nasze*; (d) organizacja życia codziennego i spędzanie czasu wolnego.

Wyniki badań zostaną zaprezentowane problemowo według wskazanych kategorii. Przy każdym prezentowanym zagadnieniu omówimy perspektywę i doświadczenia badanych przez nas rodziców bonusowych wszystko obrazując cytataми z ich wypowiedzi podczas przeprowadzanych wywiadów.

WCHODZENIE W ROLĘ BONUSOWEGO RODZICA – WYOBRAŻENIA A RZECZYWISTOŚĆ

W przeciwieństwie do osób w rodzinach nuklearnych, które są osadzone w kulturowych modelach pokrewieństwa, członkowie rodzin zrekonstruowanych, patchworkowych nie mają takiego paradygmatu. Wobec braku norm społecznych często nie jest jasne jak być pasierbem lub rodzicem przybranym, jak współdziałać z innymi członkami rodziny patchworkowej, a nawet kto jest jej częścią (Church, 1999). Przejście od rodziny z jednym rodzicem do rodziny zrekonstruowanej wiąże się z reorganizacją ról i zasad rodzinnych oraz rozwojem nowych relacji w tym złożonym systemie rodzinnym (Carthwright, 2014; Hetherington, 1999; Papernow, 2006). Osobom, które go tworzą towarzyszą

różnego rodzaju oczekiwania, wyobrażenia związane zarówno z funkcjonowaniem całego systemu, jak i rolą, którą przyjdzie im pełnić. Wyobrażenia te mogą wynikać z cech społecznie przypisywanych roli, a także własnych doświadczeń.

Jedna z badanych przez nas bonusowych matek – pani Elżbieta tworząc związek z panem Karolem, ojcem nastoletniego Filipa, wyobrażała sobie, że stanie się rodzicem chłopca (choć jej partner nie miał takich oczekiwań), zaangażuje się w życie pasierba, będzie mu pomagać, wspierać w procesie dorastania, *zaznaczać się w jego życiu*. Chciała stworzyć z nim taką relację, w której chłopiec będzie miał poczucie, że przynależy do ich rodziny, jest w niej ważną osobą, a jego dobrostan jest równie istotny, co szczęście jego ojca i bonusowej mamy. Pani Elżbieta podkreśliła jednocześnie, że nie chciała konkurować z biologiczną mamą chłopca, ale stać się jego macochą w pozytywnym tego słowa znaczeniu. Pragnęła stworzyć z partnerem i jego synem rodzinę, której byłaby częścią. *Zależało mi też na tym, żeby (Filip) miał poczucie, że ja nie konkuruję z mamą, że on nie jest pośrodku, że nie jest na przykład szczęście moje i Karola przedkładane ponad jego dobrostan. [...] Myślę, że to jest coś, co nam się udało, ale to może tak sobie tylko wyobrażam. Natomiast, oczekiwaniem było, żeby [...] być dla niego macochą, mamą, to było moje oczekiwanie [...].*

Wyobrażenia dotyczące rodzinnego patchworku stanowiły ważny aspekt ustaleń pomiędzy innym bonusowym ojcem panem Markiem i jego partnerką. Zanim zdecydował się on na stworzenie rodziny z panią Moniką i jej dziećmi, omówił z partnerką wzajemne oczekiwania. Zależało mu na tym, aby mógł w pełni zaangażować się w proces wychowania dzieci partnerki. Mężczyzna podkreślił w wywiadzie, że jego doświadczenia z okresu dzieciństwa skryzlowały priorytety względem własnej rodziny. Wychowywał się w rodzinie zrekonstruowanej, relacje ze swoim ojczymem określił jako trudne, konfliktowe, pełne napięcia. Doświadczenia te wpłynęły na jego wyobrażenia odnośnie własnej rodziny patchworkowej, wiedział jakich błędów chciałaby uniknąć, z jakimi problemami przyjdzie mu się mierzyć i był gotowy na ich przezwyciężanie. Ma w tym zakresie duże wsparcie partnerki: *[...] od początku bardzo jasno i otwarcie komunikowaliśmy, co jest dla nas ważne. [...] Monika i ja bardzo naciskaliśmy, żeby dokładnie porozmawiać o wielu kwestiach. Na starcie. Między sobą [...] na temat na przykład relacji z dziećmi. [...] myśmy siedli i ustalili między sobą, że wychowujemy chłopców razem. To nie jest tak, że ja jestem na przyczepkę, tylko angażujemy się w stu procentach oboje, a jeżeli mamy jakiś konflikt podejścia do wychowania, to siadamy razem, dyskutujemy,*

jakby przepracowujemy to, natomiast ja też od razu zaznaczyłem, że jestem otwarty na to, że Monika ma tutaj ostatnie zdanie.

Wątek dotyczący rodziny pochodzenia podkreślił także kolejny badany ojczym, pan Adam. On również pochodzi z rodziny rozbitej. Opowiadając o swoich wyobrażeniach dotyczących rodziny patchworkowej, roli ojczyma, podkreślił, że przede wszystkim chciałby uniknąć błędów, które popełnili jego rodzice: *[...] największe oczekiwanie to miałem takie, żeby nie powtórzyć jakichś błędów, które zaobserwowałem w swojej rodzinie, która jest rozbitą rodziną [...] miałem z tyłu głowy zawsze to, żeby, żeby do takiej sytuacji też w mojej rodzinie nie doprowadzić, żeby dzieci nie musiały przez to przechodzić. Z drugiej strony, [...] życie połączyło mnie z Ewą, która ma, miała dziecko z wcześniejszej swojej relacji, więc też chyba brałem pod uwagę to, żeby [...] [przybrany syn] nie musiał na siłę mnie traktować jako ojca. Ale z drugiej strony, żebym był tym ojcem, jeżeli będzie tego potrzebował, o.*

Presję w związku z tworzeniem nowej rodziny odczuwał inny badany ojczym, pan Marcin. Wynikała ona zarówno z jego doświadczeń, jako rodzica (mężczyzna ma syna z poprzedniego związku, nad którym sprawuje opiekę naprzemienną), ale także z faktu, że podobnie jak pan Adam i pan Marek, wychowywany był w rodzinie zrekonstruowanej. Jego doświadczenia w roli pasierba, a także wnioski jakie wyciągnął z prezentowanych przez ojczyma postaw rodzicielskich i oddziaływań wychowawczych pozwoliły mu określić, jakich błędów chciałby uniknąć wobec swojej pasierbicy, Zuzi.

Doświadczenia zarówno dorosłych, jak i dzieci, wynikające z rozpadu poprzedniej rodziny, determinują wyobrażenia badanych odnośnie ich nowej rodziny, a także mają istotne znaczenie w procesie tworzenia nowego systemu. Wątek ten wyraźnie zaznaczył się w wypowiedzi pani Anity. Kobieta, wraz z mężem Robertem stworzyła złożoną pod względem struktury rodzinną mozaikę. Każde z nich wprowadziło do rodzinnego systemu dzieci z poprzednich związków, pan Robert kilkuletnią wówczas Oliwię, pani Anita dwie nastoletnie córki z pierwszego małżeństwa. Po rozwodzie z pierwszym mężem, kobieta próbowała kilkakrotnie ułożyć sobie życie i stworzyć szczęśliwą patchworkową rodzinę, jednak związki te zakończyły się fiaskiem. Niepowodzenia w tym obszarze wpłynęły na jej wyobrażenia odnośnie rodziny, którą planowała stworzyć z panem Robertem. Stwierdziła: *ja nie myślałam o tym jak o rodzinie patchworkowej, ja myślałam o tym po prostu jak o rodzinie. I miałam [...] ze względu na swoje przejścia oczekiwanie takie, żeby to była spokojna rodzina. [...] chciałabym mieć szczęście, miłość, spokój.* Małżonkowie na przestrzeni kilkunastu lat trwania ich związku pokonali wiele trudności zarówno

w kontekście jednostkowym, jak i rodzinnym. Mają bogate doświadczenie w odniesieniu do funkcjonowania w rodzinnym patchworku, osadzania się w rolach przybranych rodziców, ustalania wewnętrznych i zewnętrznych granic systemu, negocjowania reguł jego funkcjonowania.

Badanym bonusowym rodzicom towarzyszyły także obawy związane z tworzeniem nowej rodziny. W wywiadach każdy z nich położył akcent na inne kwestie. Pan Marcin martwił się, jak ułożą się relacje przybranych rodziców z dziećmi z poprzednich związków. Podkreślił, że dla każdego z partnerów najważniejsze są relacje z dziećmi, dodał, że niepowodzenie w integracji między przybranym rodzicem a pasierbem mogą wpłynąć na dalsze losy związku. Pani Elżbiecie towarzyszyły obawy dotyczące tego, jak nową rodzinną sytuację przyjmie mama pasierba, czy wyrazi zgodę na to, aby jej syn spędzał czas z ojcem i jego partnerką, pozwoli na ich wspólne wakacyjne wyjazdy. Obawiała się także jaki obraz macochy będzie przedstawiać dziecku. Miała świadomość, że stosunek mamy Filipa do niej mógłby znacząco wpłynąć na ich relację. Pan Adam z kolei niepokoił się czy negatywne doświadczenia z pierwszego małżeństwa pani Ewy wpłyną na ich interakcje, a także czy Jan, syn pani Ewy z pierwszego związku, go zaakceptuje. Nie bez znaczenia była dla niego także reakcja rodziny partnerki na ich związek. Pan Marek mając na uwadze własne doświadczenia wynikające z życia w rodzinie zrekonstruowanej, miał świadomość problemów, które mogą się pojawić w jego relacjach z pasierbami, a także potencjalnych trudności w procesie wychowania. Mimo to towarzyszyło mu przekonanie, że przezwycięży wszelkie trudności. W jego ocenie nie do przecenienia jest wsparcie jakie otrzymuje od swojej partnerki – mamy chłopców.

ZŁOŻONOŚĆ STRUKTURY RODZINY ZREKONSTRUOWANEJ W KONTEKŚCIE PEŁNIONYCH RÓL

Rodzinny patchwork to niezwykle złożona i skomplikowana struktura. W jej skład wchodzi nie tylko partnerzy i ich dzieci z poprzednich związków, lecz także biologiczni rodzice dzieci na co dzień mieszkający oddzielnie, dziadkowie, którzy nierzadko również uczestniczą w procesie wychowania najmłodszych, dalsza rodzina. Jak już podkreślałyśmy każda z badanych przez nas rodzin charakteryzuje się odmienną strukturą, wiekiem i liczbą dzieci do niej należących, stażem rodzinnym, powstała na gruncie różnych wcześniejszych doświadczeń osób ją tworzących. Wszystkie wymienione aspekty miały niebagatelne znaczenie w procesie konstituowania się rodzinnej mozaiki, stanowią także wyzwanie w kolejnych etapach ich funkcjonowania.

Spośród badanych przez nas rodzin patchworkowych najbardziej złożoną strukturę ma rodzina Państwa R. Co więcej jest to jedną z dwóch biorących udział w badaniu, w których kobieta pełni (niełatwą) rolę macochy. Przypomnę, że pani Anita. jest mamą dwóch dorosłych już córek z pierwszego małżeństwa i bonusową mamą Oliwii, córki pana Roberta. Biologiczne dzieci pani Anity mieszkają oddzielnie, więc obecny skład ich patchworkowej rodziny skurczył się do trzech osób: pani Anity, jej męża pana Roberta oraz jego córki Oliwii. Z uwagi na to, prezentując wyniki badań, skoncentrujemy się na bonusowym rodzicielstwie w percepcji pani Anity, która na co dzień jest macochą Oliwii. Na początku konstytuowania się ich rodziny, Oliwia mieszkała z mamą, do ojca przejeżdżała nieregularnie. Relacje dziewczynki z biologiczną mamą były i są niezwykle skomplikowane. Na skutek licznych konfliktów i zaniedbań jakich dopuściła się matka wobec dziecka, Oliwia podjęła decyzję o przeprowadzce na stałe do ojca i jego nowej rodziny. Obecnie utrzymuje z matką sporadyczny kontakt, głównie telefoniczny. Pani Anita i pan Robert, aby pomóc dziewczynce uporać się z licznymi trudnościami wynikającymi z rozpadu rodziny i jej skomplikowanymi relacjami z biologiczną mamą, korzystali z pomocy specjalistów – pedagogów i psychologów. Pomimo licznych trudności pani Anita zaangażowała się w proces integracji rodziny, zależało jej na stworzeniu możliwie najlepszych relacji z pasierbicą, choć jak przyznaje początek ich wspólnego życia nie był łatwy. Pani Anita wspomina go tak: *nie zawsze było w porządku [...] kiedy Oliwia tutaj przychodzi po dwóch tygodniach nieobecności, to pierwsze dwadzieścia cztery godziny są spisane na straty. Oliwia idzie spać, Oliwia jest wyoutowana, Oliwia wrogo się zachowuje. Nawet nie do mnie, tylko w ogóle do nas. Ale potem, po tych kilku, kilkunastu godzinach Oliwia no, wchodziła w drugą skórę i wtedy już było wszystko w porządku, szliśmy razem a to na lody, a to na lodowisko, a to do kina, a to gdziekolwiek. Obecnie relację z bonusową córką pani Anita określiła jako bardzo bliską. Ma świadomość, że z dziewczynką należy postępować delikatnie, z dużą dozą wrażliwości. Jesteśmy sobie najbliższe, razem się kładziemy, razem wstajemy, razem sobie robimy śniadania [...] A z drugiej strony no nie jestem jej mamą biologicznie. Jej mama bardzo by nie chciała i nie chce widzieć mnie w tej roli. W związku z tym tutaj jest ta duża bliskość, ale ja nie chce stworzyć poczucia Oliwii, że ja weszłam w miejsce, które przynależy się jej mamie. Aczkolwiek bliskością, owszem tak, obie wiemy, że ja gdzieś to miejsce bliskie zajmuję, bo Oliwia mi ufa. Dziewczynka chętnie dzieli się z macochą swoimi sprawami, często rozmawiają o tym, co jest w życiu ważne, a co nie.*

Badaną, która również pełni w rodzinie patchworkowej rolę macochy, jest pani Elżbieta. Integracja z synem jej partnera, pana Karola, przebiegała w sposób naturalny, poprzez wspólne wykonywanie codziennych obowiązków domowych, spędzanie czasu wolnego. Pani Elżbieta opisała ten proces następująco: *to się po prostu stało, ale myślę, że się stało, bo każdy zrobił na to miejsce i każdy miał taką mądrą gotowość do tego, żeby tak było, włącznie z Filipem, ku mojemu zaskoczeniu*. Pani Elżbieta budowała z chłopcem więź poprzez różnego rodzaju działania wspólne. Filip chętnie uczestniczył w różnych aktywnościach podejmowanych przez macochę, rozmawiał z nią, bawili się razem. Zaskakujące dla niej było, jak dobrze chłopiec przyjął zmianę rodzinnej konstelacji. Filip na co dzień mieszka z mamą, z panem Karolem i panią Elżbietą spędza co drugi weekend, a także miesiąc wakacji. Ojciec widuje się także z synem, zgodnie z sądowym postanowieniem, trzy razy w tygodniu. Pani Elżbieta uważa, że ma bardzo dobry kontakt z chłopcem. Filip zwierza się jej ze spraw, o których nie opowiada ojcu, rozmawiają o jego znajomych, zainteresowaniach. Chłopiec jest także ciekawy pani Elżbiety, dopytuje o jej pracę. Wspólnie spędzany czas, rozmowy, wzajemne zaufanie budują bliską więź między nimi.

Patchwork stworzony przez Panią Agatę i pana Marcina wyróżnia się spośród badanych systemów rodzinnych najkrótszym stażem. Partnerzy znajdują się w początkowej fazie konstytuowania się nowego rodzinnego systemu. W czasie, kiedy prowadzone były badania, nie było jeszcze wiadomo czy miejscem ich stałego pobytu pozostanie Polska czy Francja, gdzie mieszka syn pana Marcina, nad którym mężczyzna sprawuje opiekę naprzemienną. Zatem mężczyzna nie mieszka na co dzień z partnerką i jej córką, spędza z nimi co drugi tydzień. Nie uczestniczy w pełni w procesie opieki i wychowania Zuzi. Stanowi to dodatkową trudność w ustaleniu rodzinnej hierarchii, reguł i zasad w niej obowiązujących, wpływa także na proces integracji rodziny. Pan Marcin zdaje sobie sprawę, że zmiana spowodowana jego obecnością w rodzinie jest trudna dla dziewczynki. Wymaga od niej dzielenia się mamą, którą dotychczas miała niemal na wyłączność, wypracowania kompromisów dotyczących ich codziennego rytmu dnia, domowych rytuałów, podziału obowiązków. Niejasna jest jeszcze rola jaką pan Marcin pełni wobec dziewczynki. Zdaniem jej mamy, pani Agaty, pan Marcin pozostaje trochę z boku, osobno co może utrudniać proces ich integracji. Niemniej są też sytuacje wskazujące, że dziewczynka dąży do bliskości z nim.

Od początku wspólnego życia pani Moniki, jej synów i ojcyma, pana Marka, mężczyzna starał się brać czynny udział w różnych wydarzeniach

w życiu chłopców m.in. kibicował im podczas meczów, które rozgrywali, chodzili wspólnie na ściankę wspinaczkową, uczestniczył w uroczystościach przedszkolnych młodszego syna, Tomka. Podejmował różne działania mające na celu integrację nowej rodziny przy zachowaniu zdrowego dystansu, nie narzucając się, dostosowując swoje zachowanie do indywidualnych potrzeb i temperamentów chłopców. Podkreślił, że łączy go z synami partnerki silna więź, ale, jak zaznaczył, nie w każdym rodzinnym patchworku tak jest. W jego przekonaniu czasami dla kobiety dzieci są na pierwszym miejscu wówczas mężczyzna musi z nimi konkurować o jej względy. W ich rodzinie dzieci są równie ważne dla obojga partnerów, niemniej jednak dorośli nie zapominają o tym, aby dbać o związek.

Jednym z wyzwań, przed którymi stają przybrani rodzice jest zbudowanie autorytetu i zmiana rodzinnej hierarchii. Jest to szczególnie trudne w sytuacji, gdy w dotychczas funkcjonującej rozbitej rodzinie znaczącą rolę pełnili dziadkowie. O swoich doświadczeniach w tym zakresie opowiadali pan Adam oraz pan Marek.

Na początku wspólnego życia pani Ewy i pana Adama zbudowanie autorytetu stanowiło dla ojczyzma wyzwanie. Dla Jana (syna pani Ewy z pierwszego małżeństwa) po rozstaniu rodziców, na pierwszym miejscu byli dziadkowie, rodzice pani Ewy. Uczestniczyli w wychowaniu chłopca, opiekowali się nim na co dzień, wspólnie spędzali czas. Kolejną ważną osobą była mama, a dopiero później pan Adam. Zmiana w rodzinnej hierarchii nastąpiła, gdy partnerzy zamieszkali razem. Wówczas pan Adam przejął rolę „głowy rodziny”, a Jan musiał zaakceptować to, że zdanie mężczyzny także się liczy. Trudność w zaakceptowaniu przez chłopca zmian w rodzinnej hierarchii wynikała nie tylko z faktu, że pan Adam nie jest jego biologicznym ojcem, lecz także, jak podkreślił w wywiadzie ojczym, z charakteru chłopca, który ma *wrodzoną trudność akceptowania trochę innego zdania*.

Niezmiernie istotnym aspektem rodzicielstwa w rodzinach zrekonstruowanych, z którym przychodzi się mierzyć rodzicom przybranym jest niejednoznaczność pełnionych przez nich ról. Wskazują na to słowa pana Adama: *[...] chyba zacząć trzeba od tego, że my z Jankiem nigdy nie byliśmy na zasadzie „pan Adam”, albo „wujek Adam”, albo coś, tak jak widzę w wielu rodzinach [...] od razu jakby, udało nam się tą relację zbudować na swego rodzaju bliskości, przyjaźni, partnerstwie, choć niejednokrotnie budziło to jakieś moje przemyślenia odnośnie tego, czy to tak powinno być, ponieważ to się z kolei przekładało o wiele bardziej na budowanie autorytetu [...] w takiej konfiguracji trochę trudniej jest zbudować autorytet, bo jakby ta relacja jest trochę wyplaszczona względem tego, kto jest na przykład głową rodziny*.

W rodzinie pana Marka i pani Moniki wraz ze zmianą jej struktury również nastąpiły zmiany w rodzinnej hierarchii. Podobnie jak w rodzinie pani Ewy, w okresie okołorozwodowym w procesie opieki i wychowania dzieci aktywnie uczestniczyli rodzice pani Moniki, zwłaszcza jej ojciec, który na co dzień opiekował się wnukami. Zajmował on wysoką pozycję w rodzinnej hierarchii, z jego zdaniem członkowie rodziny się liczyli. Gdy pan Marek i pani Monika zamieszkali razem dla mężczyzny nie do zaakceptowania była niemal codzienna obecność rodziców partnerki w ich nowym domu (dziadek chłopców przyjeżdżał do córki w poniedziałek i wracał do swojego domu w piątek). Panu Markowi zależało na zbudowaniu bliskich relacji z pasierbami, wypracowanie codziennych rytuałów, zbudowanie autorytetu, co było niezwykle skomplikowane z uwagi na niemal stałą obecność ojca pani Moniki oraz zabiegające się strefy wpływów obu mężczyzn. Pan Marek otwarcie przedstawił swoje obiekcje i starał się wypracować konsensus w tym obszarze. Konieczne było ustalenie jasnych granic rodzinnego systemu.

Z wypowiedzi badanych wynika, że relacje bonusowych ojców z biologicznymi są poprawne. W rodzinach przybrani ojcowie pełnili często rolę mediatorów, pośredników pomiędzy biologicznymi rodzicami, zwłaszcza w sytuacjach konfliktowych tonizowali napięcia, mniej emocjonalnie podchodzili do kwestii spornych. Jeden z badanych bonusowych ojców (Adam) ustalał z biologicznym kwestie dotyczące organizacji życia codziennego (terminy spotkań, przywożenie i odwożenie dziecka, wakacje itp.). Badanym ojczymom zależało na tym, aby dzieci miały możliwie najlepsze relacje z biologicznymi ojcami ponieważ wiedzieli, jak jest to dla nich ważne. Pan Marek podkreślał, że nie jest jego intencją zastępowanie dzieciom ojca, ale ich wspólne wychowywanie w jak najlepszej atmosferze. Inaczej przedstawiają się relacje badanych bonusowych i biologicznych mam – kobiety nie utrzymują ze sobą kontaktów.

WYCHOWANIE W KONTEKŚCIE SKOMPLIKOWANEGO SYSTEMU RELACJI RODZICE–DZIECI *MOJE, TWOJE, NASZE*

Wychowanie w rodzinie patchworkowej jest procesem niezwykle skomplikowanym, który wymaga skonsolidowania oddziaływań wychowawczych zarówno rodziców przybranych i biologicznych na co dzień opiekujących się dzieckiem, jak i tych przebywających poza zasadniczym systemem rodzinnym. Rodzice biologiczni i bonusowi, chcąc zapewnić swojemu potomstwu optymalne warunki rozwoju, powinni wypracować wspólny i jednolity system wychowawczy, co nie jest zadaniem łatwym. Nie każda odbudowana rodzina jest w stanie podjąć temu zadaniu.

Jedna z badanych bonusowych matek – pani Elżbieta – dołączyła do istniejącej już rodziny, w której system wychowawczy został wcześniej ustalony przez biologicznych rodziców Filipa. Kobieta uznała, że powinna go uszanować i nie wprowadzać zmian w tym zakresie. Dlatego to pan Karol jest osobą, która podejmuje główne działania wychowawcze. Pani Ela, jak sama podkreśla, włącza się w nie wówczas, gdy [...] *na przykład Karol nie zainterweniuje albo gdy interwencja Karola wykracza poza [...] pewien próg bezpieczeństwa Filipa*. Ingeruje, gdy dochodzi do sytuacji konfliktowych między panem Karolem i Filipem, pełni rolę rozjemcy i stara się tonizować emocje. Jak już wcześniej wspominałyśmy, macocha jest dla Filipa autorytetem, chłopiec chętnie i bez sprzeciwu wykonuje powierzone przez nią zadania, wypełnia obowiązki domowe, podejmuje wspólne działania. Partnerzy często rozmawiają o kwestiach wychowawczych, które badana postrzega jako istotny obszar wymagający uzgodnień. Ich podejście do wychowania jest odmienne, ale mimo to znajdują porozumienie i wspólne stanowisko. Stwierdziła: *Karol ma, jeżeli miałabym użyć etykiety, twardszą rękę, a ja mam bardziej emocjonalne, takie podejście skupione, skoncentrowane na emocjach, skoncentrowane na rozwiązaniu, a Karol bardziej na konkrety*. Na podstawie jej wypowiedzi można wnioskować, że mimo różnic w poglądach i praktyce wychowawczej starają się dyskutować różne strategie i wspierają się w podejmowanych działaniach, niemniej – jak wynika z wypowiedzi badanej – jej rola w tym obszarze jest nieco zmarginalizowana. Biologiczni rodzice Filipa nie konsultują z panią Elżbietą kluczowych decyzji dotyczących chłopca, jak podkreśla: *tu jest wyraźny podział*. Jednak, gdy pan Karol nie do końca potrafi poradzić sobie z trudną dla niego sytuacją wychowawczą, wówczas prosi partnerkę o radę lub powierza jej rozwiązanie problemu.

W rodzinie pani Ewy i pana Adama, partnerzy prezentują odmienne podejścia do wychowywania dzieci, co prowadzi do konfliktów. Pani Ewa, w opinii pana Adama, dąży do stworzenia jasnych, „twardych” zasad i konsekwentnego ich respektowania. Pan Adam postrzega siebie jako osobę elastyczną, mniej wymagającą. Partnerzy nie stosują wobec chłopców dotkliwych kar, ale ograniczają przywileje lub stosują pozytywne wzmocnienia. Oboje mają trudności z egzekwowaniem poleceń i obowiązków. Rodzicem, który najczęściej zwraca dzieciom uwagę i wyciąga konsekwencje z niewłaściwych zachowań jest pani Ewa. Ona ma także decydujący głos w sprawie opieki nad dziećmi, kontroli i stosowanych metod wychowawczych. Mimo odmiennych podejść do kwestii wychowania dzieci partnerzy potrafią krytycznie ocenić własne mocne i słabe strony w tym obszarze. Niemniej między rodzicami często dochodzi

do konfliktów, których najczęstszą przyczyną jest nazbyt elastyczne podejście do egzekwowania zasad stosowane przez pana Adama.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną ważną kwestię, poruszoną przez badanego w wywiadzie. W rodzinnym patchworku pan Adam na co dzień pełni rolę zarówno ojczyma, jak i ojca. Mężczyzna powiedział, że w sytuacjach konfliktów między dziećmi częściej staje po stronie swojego biologicznego syna, niż pasierba. Stwierdził: *zawsze mieliśmy takie dyskusje, no że w zasadzie dzieci powinno się, że tak powiem, na równi traktować i tak dalej. No aczkolwiek, ja na przykład zawsze miałem problem z tym, jak przychodziło do jakichś rękoczynów [między chłopcami], nie potrafiłem stanąć na środku do końca i powiedzieć: „Panowie, spokój”, raczej to było też tak, że w związku z wiekiem, no to Piotr dostawał, kolokwialnie mówiąc, bęcki. Więc raczej stałem w obronie Piotra.*

Pani Monika na początku związku nie chciała obarczać pana Marka opieką i wychowaniem dzieci, jednak z czasem zakres podejmowanych przez niego działań zwiększał się. W wywiadzie kobieta podkreśliła, że fakt iż pan Marek jest ojczymem chłopców powoduje, że z większą dozą tolerancji podchodzi do popełnianych przez partnera błędów wychowawczych czy niedociągnięć w zakresie opieki nad dziećmi, niż miałyby to miejsce, gdyby był ich biologicznym ojcem. Pan Marek w pełni i z dużym zaangażowaniem uczestniczy w procesie wychowania synów partnerki, ale to pani Monika ma ostatnie zdanie w sprawach dzieci i głównie na niej spoczywa odpowiedzialność za ich wychowanie. To ona wyciąga konsekwencje z niewłaściwego zachowania synów czy niewykonania zleconych im zadań, obowiązków domowych. Stwierdziła: *(...) nigdy nie jest tak, że właśnie Marek sam coś nakłada jakąś konsekwencję, no bo sam też wie, że tak nie powinien [...] czasem ja biorę na siebie, jak on o czymś mi mówi [...] no bo ja jestem matka, tak? Powiedzmy jakąś konsekwencję, i mówię [...] no to nie ma teraz [...], przez dwa dni, czy przez tydzień jakichś multimediiów, tak? Czy grania. Niemniej pani Monika daje panu Markowi dużo swobody jeśli chodzi o ustalanie wymagań i stawianie granic. Kwestie dotyczące wychowania dzieci, zasad obowiązujących w tym obszarze, a także zakresu odpowiedzialności zostały przez partnerów omówione i uzgodnione na początku ich związku, zanim pan Marek poznał chłopców. Stały się one fundamentem ich dalszych działań. Uporządkowanie rodzinnego systemu, jasne wyznaczenie jego granic, ról jakie pełnią rodzice jest – w przekonaniu pana Marka – niezbędne dla stworzenia uporządkowanego środowiska wychowawczego, pozwala uniknąć lęku i frustracji wywołanych niepewnością i chaosem w relacjach. Ustalone przez dorosłych zasady są konsekwentnie*

egzekwowane co przynosi pozytywne rezultaty. Pan Marek stwierdził: *Jest wynik tego, tego, że my bardzo dobrze sobie to wypracowaliśmy model i teraz tak naprawdę [...] odcinamy kupony jakby [...] nie ukrywam, że dużo rzeczy na co dzień, jest dużo łatwiejszych, jak się to [...] wypracuje od zera.* Rodzice dbają o spójność oddziaływań wychowawczych, zdanie jednego nigdy nie jest kwestionowane przez drugiego w obecności dzieci. Partnerzy nie uniknęli konfliktów dotyczących procesu wychowania dzieci, ale wszystkie kwestie sporne są przez nich omawiane i rozwiązywane na bieżąco.

Rodzina pani Agaty i pana Marcina charakteryzuje się najkrótszym stażem spośród badanych systemów rodzinnych. Wiele kwestii, nie tylko dotyczących wychowania dzieci, jest wciąż przez partnerów uzgadniana. W procesie wychowania pan Marcin stara się nie ingerować w stosowane przez panią Agatę metody, choć w jego przekonaniu niektóre zachowania pasierbicy wymagają zmiany, np. uważa, że Zuzia za wiele czasu spędza korzystając z telefonu. O dostrzeżonych problemach rozmawia z partnerką, ale nie wprowadza własnych rozwiązań w życie. Mimo iż partnerzy dali sobie przyzwolenie na podejmowanie działań wychowawczych względem dzieci partnerów, każde z nich – jak wynika z wypowiedzi pani Agaty – koncentruje się głównie na wychowaniu własnego. Próby ustalania wspólnych zasad nie przynosiły oczekiwanych rezultatów i nie były konsekwentnie stosowane przez partnerów. W rodzinie niejasne są granice wewnętrzne systemu i niesprecyzowany zakres oddziaływań wychowawczych pana Marcina wobec Zuzi, mężczyzna nie wie, kiedy może ingerować/włączać się w proces wychowania dziewczynki, a kiedy przemilczeć jej zachowanie, np. nie zwracać jej uwagi, aby po posiłku sprzątnęła swój talerz. Partnerzy cenią podobne wartości, ale stosują odmienne metody wychowawcze, które wynikają, zdaniem kobiety, z różnic kulturowych. W niektórych sytuacjach wychowawczych są one komplementarne (w niektórych kwestiach wychowawczych lepiej radzi sobie pani Agata, w innych pan Marcin). Do konfliktów między partnerami nie dochodzi często, ale jeżeli mają miejsce najczęściej ich powodem są kwestie wychowawcze.

W wywiadzie pani Anita na początku nie odniosła się wprost do konkretnych działań wychowawczych, które podejmuje względem pasierbicy, ale wymieniła zasady, które obowiązują wszystkie osoby należące do rodziny: *w tym domu mówimy prawdę, wybaczymy, kochamy, mamy prawo popełniać błędy, czytamy przed zaśnięciem, mówimy „przepraszam”.* To są nasze takie zasady. Przyznała, że na sposób wychowania dzieci wpływ miały terapie, w których uczestniczyli członkowie rodziny, a także rozmowy ze znajomymi, którzy mają dzieci w podobnym wieku. Pani Anita zamiast kar i nagród stosuje

pozytywne wzmocnienia. Rozmawia z Oliwią o konsekwencjach podejmowanych przez dziewczynkę działań, pozwala doświadczać skutków podjętych decyzji. To ona jest rodzicem, który najczęściej zwraca dziewczynce uwagę. Macocha deklaruje, że interesuje się sprawami Oliwii, czuje się odpowiedzialna za nią, za jej edukację, przyszłość. Stwarza jej optymalne warunki do nauki, możliwości rozwijania zainteresowań i pasji. Od czasu kiedy Oliwia mieszka z ojcem i panią Anitą, a jej kontakt z biologiczną mamą został ograniczony do minimum – zgodnie z radą psychologa – decyzje dotyczące dziewczynki, partnerzy podejmują wspólnie, żeby dziecko wiedziało, że stanowią jedność. Choć, jak podkreśliła pani Anita, pasierbica wie, że w ważnych dla niej sprawach szybciej ulegnie jej tata, niż macocha.

ORGANIZACJA ŻYCIA CODZIENNEGO

Rozważając kwestie związane z organizacją życia rodzinnego brałyśmy pod uwagę następujące aspekty, które wyłoniły się podczas przeprowadzonych wywiadów: podział obowiązków w rodzinie, podejmowanie decyzji, spędzanie czasu wolnego.

W rodzinie pani Elżbiety nie ma wyraźnego podziału obowiązków domowych. Czynności porządkowe wykonywane są przez wszystkich domowników, podejmuje je ten, kto akurat ma na to czas. Filip naturalnie włącza się w działania na rzecz domu np. pomaga pani Eli podczas sprzątnia. Prawdopodobnie kwestie dotyczące wypełniania zadań domowych nie są problematyczne, ponieważ Filip przebywa w domu ojca i macochy w wybranych odcinkach czasowych.

Pani Monika i pan Marek mieli odmienne wyobrażenia dotyczące podziału obowiązków w rodzinie. Obszar ten wymagał negocjacji i ustaleń. Pani Monika uważa, że podejmowane przez domowników zadania i obowiązki powinny płynnie się przenikać, uzupełniać. W jej domu rodzinnym większość zadań domowych rodzice wykonywali wspólnie, nie było konieczne ich rozdzielanie. Podobnie wyobrażała sobie podział obowiązków w ich rodzinie. Pan Marek miał inne doświadczenia i wyobrażenia w tym zakresie. Uważał, że wszystkie „kobiece obowiązki” powinna wykonywać pani Monika, a płynne dzielenie się zadaniami było dla niego trudne do zaakceptowania. Partnerzy wypracowali konsensus. Ustalili, że codzienne obowiązki domowe podejmuje ta osoba, która danego dnia dysponuje czasem. Chłopcy także są w nie zaangażowani. Do obowiązków Jacka należy sprzątnięcie swojego pokoju, ale poproszony pomaga także w bieżących domowych obowiązkach, np. potrafi ugotować

proste potrawy. Chłopcy pomagają w rozpakowywaniu zakupów, sprzątają, wychodzą na spacer z psem. Pan Marek wolałby, żeby podział obowiązków w rodzinie był jasny i najlepiej zapisany, aby nikt nie miał wątpliwości co do kogo należy. Jak na razie nie wypracowali takiego rozwiązania.

W rodzinie pani Ewy i pana Adama oboje partnerzy dzielą się obowiązkami [...] *nie ma tu, że ja nie wiadomo jakim ojcem rodziny jestem, a, a Ewa, nie wiem, siedzi i gotuje. [...] My się próbujemy po równo dzielić obowiązkami, nie ma dla nas znaczenia to, kto dziecku wyciera tyłek, a kto gotuje obiady.*

Pan Marcin chciałby angażować się w wykonywanie obowiązków domowych, ale pani Agata, w jego przekonaniu, nie pozostawia mu do tego przestrzeni. Woli sama działać. Mężczyzna na początku czuł się w jej mieszkaniu jak gość, ale z czasem miał w sobie gotowość do włączania się w codzienne obowiązki. Ustalenie podziału zadań wymagało uzgodnienia.

W rodzinie Państwa R. pan Robert jest bardzo zaangażowany w życie rodzinne, codzienne obowiązki związane z prowadzeniem domu, opieką nad Oliwią i starszymi dziewczynkami.

Kolejnym aspektem analizowanym w ramach organizacji życia codziennego były kwestie dotyczące podejmowania decyzji w rodzinie patchworkowej. W rodzinie pani Eli i pana Karola decyzje podejmowane są po dogłębnym przeanalizowaniu wszystkich za i przeciw, długich rodzinnych rozmowach dotyczących sprawy. Partnerzy liczą się ze swoim zdaniem, *traktują siebie jako doradców* mając jednocześnie świadomość, że ostateczna decyzja należy do osoby, której sprawa dotyczy. W sytuacjach trudnych, będących konsekwencją nietrafionych decyzji jednej z osób, zawsze mogą na siebie liczyć. Bardzo ważna dla obojga partnerów jest szczerą i otwartą komunikacją, która pozwala na rozwiązywanie problemów na bieżąco i unikanie trudnych sytuacji, niedomówień. Decyzje dotyczące spraw Filipa pan Karol podejmuje sam lub w porozumieniu z mamą chłopca. Czasami konsultuje się z panią Elżbietą, z której zdaniem się liczy. W rodzinie Państwa M. w sprawach rodzinnych najczęściej decyzje podejmuje pani Ewa, ale zawsze w porozumieniu i przy akceptacji pana Adama i/lub chłopców. Rodzice stwarzają przestrzeń dzieciom do wyrażania własnego zdania i podejmowania decyzji. Podobnie jest w rodzinie pani Agaty i pana Marcina. W sprawach domowych decyzje głównie podejmuje pani Agata, ale chciałaby, żeby pan Marcin także bardziej się angażował w życie rodzinne, był bardziej aktywny. Z uwagi na krótki staż rodzinny partnerzy nie mieli jeszcze wielu okazji do podejmowania ważnych wspólnych decyzji. W tych, w których dotychczas musieli wypracować wspólne stanowisko, podstawą była rozmowa. W rodzinie pani Anity decyzje

w odniesieniu do dzieci partnerzy podejmują wspólnie, a te dotyczące Oliwii są z nią konsultowane. Ważne kwestie co do dziewczynki podejmuje tata, macocha – jak stwierdziła – nie uzurpuje sobie prawa do decydowania o Oliwii jak mama. Aczkolwiek ma poczucie, że argumenty, które przedstawia w sprawach ważnych są brane pod uwagę przy podejmowaniu ostatecznych decyzji.

Ważnym wątkiem wyłaniającym się w kontekście organizacji życia rodzinnego było wspólne spędzanie czasu. W rodzinie Państwa W., w procesie integracji istotne było podejmowanie przez pana Marka i chłopców wielu działań wspólnych, spędzany razem czas, który sprawiał im radość, przyjemność, podejmowali także wiele aktywności, które zbliżały ich do siebie. Ojczym z Jackiem organizowali sobie, jak określiła pani Monika, tzw. męskie wyjścia, słuchali razem muzyki, z Tomkiem wspólnie się bawili. Dużo dały im także wyjazdy wakacyjne i ferie. Czas spędzany w innym otoczeniu, wolny od obowiązków pozostawiał przestrzeń do wspólnych radosnych aktywności. Rodzina lubi spędzać ze sobą czas i to jest, zdaniem pani Moniki, najważniejsze.

Rodzina Państwa Z. wolny czas, gdy z partnerami jest Zuzia, chętnie spędza razem grając w gry planszowe, organizując wycieczki poza miasto, wychodząc do restauracji. Aktywnie spędzają czas jeżdżąc na łyżwach czy skacząc na trampolinie. Pozostawiają sobie także przestrzeń na działania indywidualne, kiedy to każdy z nich może się zająć lubianą przez siebie aktywnością np. pani Agata czyta książki, pan Marcin ogląda telewizję, Zuzia gra na telefonie.

Natomiast pan Adam wskazuje na polaryzację zainteresowań rodzinnych. Mężczyzna więcej czasu wolnego spędza z młodszym synem, z którym dzieli hobby – grę w piłkę nożną, pani Ewa ma wspólną pasję ze starszym synem, oboje uprawiają jeździectwo, któremu poświęcają wiele wolnego czasu. Ponadto rodzinnie spędzają piątkowe wieczory oglądając wspólnie filmy, grając w gry planszowe, prowadząc przy tym długie rozmowy, na które zwykle nie starcza im czasu w tygodniu. Partnerzy wspólnie starają się rozwijać zainteresowania chłopców, choć widoczny jest podział zadań w tym zakresie.

Rodzina Państwa R. lubi spędzać aktywnie wolny czas. Chodzą na długie spacerzy z psami, jeżdżą na rowerach, żeglują. Od wielu lat celem ich wakacyjnych podróży są Włochy, aby móc swobodnie porozumiewać się postanowili wspólnie uczestniczyć w lekcjach języka włoskiego.

DYSKUSJA WYNIKÓW I WNIOSKI

Budowanie optymalnie funkcjonującej rodziny zrekonstruowanej, a w tym zakresie pomyślna realizacja roli rodzicielskiej, jest zadaniem wymagającym zarówno w odniesieniu do rodziców biologicznych, jak i przybranych, tworzących nową rodzinną mozaikę. Badani rodzice mieli swoje wyobrażenia, oczekiwania, ale też obawy na początku rekonstrukcji swoich rodzin. Niektórzy pełni nadziei z dużymi pokładami pozytywnej energii chcieli jak najszybciej stać się rodzicem dla swoich pasierbów, aby zaangażować się w pełni w ich życie, pomagać w rozwiązywaniu problemów i wspierać w dorastaniu. Inni z większą rezerwą i stoickim spokojem, posiadając doświadczenia z rodzin pochodzenia (w wielu przypadkach też były rekonstruowane) oraz rozpadu ich poprzednich związków mieli dużą świadomość błędów, jakich nie chcieliby powielać. Dużą wagę przykładali do wstępnych ustaleń, poznania wzajemnych oczekiwań oraz wspólnego stworzenia wizji nowej rodziny z partnerem. Byli też tacy, którzy podkreślali, że początki rekonstrukcji rodziny wiązały się z dużym napięciem i odczuwaniem presji, generowanej nie tylko przez najbliższych, lecz także swojej wewnętrznej, biorącej swe źródło z obaw pogodzenia roli rodzicielskiej w stosunku do swoich dzieci biologicznych i przybranych. Najwięcej niepewności wzbudzało zbudowanie dobrej relacji z przybranymi dziećmi, zdobycie ich akceptacji i zaufania, a także ułożenie poprawnych stosunków z rodzicami biologicznymi swoich pasierbów, będącymi na co dzień poza systemem. Badani bonusowi rodzice podkreślali, że włożyli dużo wysiłku, aby najpierw ze swoim partnerem, partnerką omówić ważne aspekty dotyczące wychowania i ustalenia swojej roli w tym procesie. Wszystkim naszym badanym bliska była postawa, żeby najpierw dobrze poznać dziecko przybrane, zdobyć jego zaufanie, akceptację i małymi krokami wpływać na kwestie wychowawcze. Zazwyczaj też początkowo przybrani rodzice byli raczej w roli aktywnych obserwatorów i osób udzielających wsparcia swoim partnerom, aniżeli osób bezpośrednio dyscyplinujących przybrane dzieci. Koresponduje to z opublikowanymi wynikami badań (Ganong, Jensen, Sanner, Russell i Coleman, 2019), z których wynika, że przybrani rodzice zanim aktywnie włączą się w proces wychowania dzieci partnera, dyscyplinowania ich, powinni zadbać o stworzenie z pasierbami relacji opartej na przyjaźni, bliskiej emocjonalnej więzi, co pozwoli zminimalizować ryzyko występowania sytuacji konfliktowych (Ganong i in., 2019; Papernow, 2013; Visher i Visher, 1996).

Na podstawie analizy naszych badań można wskazać zarówno wyzwania i zagrożenia, które potencjalnie mogą stanowić ryzyko niepowodzenia rekonstrukcji systemu rodzinnego, jak i zasoby będące czynnikami chroniącymi rodzinny patchwork oraz umożliwiającymi pomyślną realizację ról rodzicielskich. Spośród zagrożeń związanych z realizacją roli rodzicielskiej w rodzinie zrekonstruowanej najczęściej było sygnalizowane odmienne podejście do wychowania rodziców biologicznych i przybranych, niewystarczające sprecyzowanie wytycznych jakie mogą być stosowane w zakresie oddziaływań wychowawczych, a także brak spójności oraz niekonsekwencja w adresowanych do partnera oczekiwaniach w tym obszarze (por. Lewandowska-Walter, 2017; Kołodziej-Zalewska, Przybyła-Basista, 2018). Dodatkowym czynnikiem, który komplikował już wystarczająco złożoną sytuację wychowawczą były problemy w komunikacji między partnerami, szczególnie przy odmiennych poglądach i podejściu w egzekwowaniu poleceń i obowiązków. Niebagatelnie trudne było także ustalenie zakresu optymalnego zaangażowania w procesie wychowania dzieci partnera, które byłoby do zaakceptowania przez rodzica biologicznego, jak również przez same dzieci. Bonusowi rodzice, jako osoby pochodzące z zewnątrz, nie mając wspólnych doświadczeń z pozostałymi członkami rodzinnego systemu musieli nie tylko poznać się wzajemnie, lecz także zbudować swój autorytet, co często wiązało się z poważnymi zmianami w rodzinnej hierarchii, które nierzadko obejmowały także dziadków aktywnie pomagających w okresie rozpadu rodziny.

Zasobami, które sprzyjały pomyślniej integracji i odnalezieniu się w nowych rolach rodzinnych było stworzenie przestrzeni do zaklimatyzowania się w nowej sytuacji, uszanowanie wcześniej obowiązujących zasad, włączenie się w proces wychowawczy stopniowo przy akceptacji rodziców biologicznych, otwarte szczerze rozmowy dotyczące punktów zapalnych, napotkanych trudności. Niebagatelne znaczenie otwartej, dobrej komunikacji pomiędzy wszystkimi osobami tworzącymi tak złożony rodzinny system podkreślała m.in. Tamara Golish (2003). Szczególny akcent położyła na dobre porozumienie pomiędzy byłymi małżonkami, które jej zdaniem ma kluczowe znaczenie w kontekście sukcesu nowopowstałej rodziny.

Ponadto w percepcji naszych badanych istotne było, żeby pomimo różnic w poglądach na temat praktyki wychowawczej starać się omawiać różne strategie, wspierać się w podejmowanych działaniach i wypracowywać kompromisy przy poszanowaniu każdej ze stron. W ich przypadku sprawdziła się strategia, w której to rodzice biologiczni podejmowali kluczowe decyzje w stosunku do dzieci biologicznych, a rodzice przybrani stanowili w tym procesie wsparcie,

nierzadko tonując napiętą atmosferę. Znaczące było stworzenie przestrzeni dla dzieci do wyrażania własnego zdania, nie tylko wysłuchanie ich, lecz także uwzględnianie ich potrzeb w podejmowanych decyzjach. Konfliktom między partnerami przeciwdziałało okazywanie zrozumienia, że rodzic przybrany ma prawo do popełniania błędów wychowawczych w stosunku do dzieci przybranych, które dopiero poznaje. Ponadto pomocne było korzystanie ze specjalistycznej pomocy psychologicznej w tworzeniu wspólnej strategii wychowawczej. Istotnym aspektem sprzyjającym tworzeniu atmosfery współpracy i poszanowania było także wypracowanie jasnego podziału obowiązków a szczególnie sprawiedliwe i partnerskie dzielenie się zadaniami w systemie rodzinnym. Uzyskane przez nas w tym obszarze wyniki wskazują na znaczącą zmianę w spostrzeganiu stopnia zaangażowania obojga partnerów w podziale obowiązków domowych, jaka zaszła w tym obszarze w porównaniu z wynikami badań z lat 90. ubiegłego wieku z udziałem rodzin zrekonstruowanych. Jak wynika z prowadzonych wówczas badań, dominował podział zadań oparty na tradycyjnych rolach związanych z płcią. Mimo iż mężowie w nowych systemach rodzinnych wykonywali więcej prac domowych niż mężowie w pierwszych małżeństwach (Deal, Stanley-Hagan i Anderson, 1992; Ishii-Kuntz i Coltrane, 1992), większość zadań i obowiązków domowych związanych z życiem codziennym wykonywana była przez kobiety (Demo i Acock, 1993; Pyke i Coltrane, 1996).

Podjmowanie wspólnych aktywności w wolnym czasie, było kolejnym zasobem badanych rodzin. W ich odczuciach miało to duży wkład w budowaniu ciepłej atmosfery rodzinnej, bo umożliwiała wzajemne poznanie się, integrację i stworzenie mocnych więzi rodzinnych.

Podsumowując, analiza wyników badań pokazuje, że z jednej strony bonusowi rodzice stają przed szczególnymi wyzwaniami, a z drugiej – w pewnym sensie czyhają na nich te same pułapki, co na wszystkich innych rodziców (Juil, 2022). Niemniej jednak nasze badania ujawniły, że osoby biorące udział w projekcie dysponowały różnego rodzaju zasobami –umiejętnościami interpersonalnymi, wiedzą, doświadczeniem, a także potrafiły sobie stworzyć silną sieć wsparcia społecznego.

Kończąc prezentację wniosków chciałybyśmy podkreślić, że mamy pełną świadomość ograniczeń naszych badań wynikających z małej liczebności próby. Dodatkowo jakościowy charakter badania, a co za tym idzie celowy dobór próby, powoduje, że wyniki nie są reprezentatywne, a wnioski nie mogą być racjonalnie rozszerzone na całą populację.

ZAKOŃCZENIE

Szczególne miejsce, wśród ról rodzinnych przypada rodzicielstwu. Dotyczy to zarówno rodzicielstwa biologicznego, jak i bonusowego/przybranego. Wynika to z dwupodmiotowego charakteru pełnienia ról rodzicielskich. Z jednej strony sposób podjęcia i realizacji ról rodzicielskich, związany z opieką i wychowaniem, wpływa na rozwój dzieci, z drugiej natomiast jest czynnikiem modyfikującym przebieg zmian rozwojowych w życiu dorosłych, bo stanowi istotny komponent ich tożsamości, oddziałując jednocześnie na poza rodzicielskie obszary ich funkcjonowania (Bakiera i Stelter, 2010)

Pomyślna realizacja rodzicielstwa zarówno w wymiarze bycia rodzicem biologicznym, jak i przybranym/bonusowym wymaga elastycznych zachowań, zróżnicowanych kompetencji, odpowiedniego stawienia celów. Jest uzależniona nie tylko od cech rodziców biologicznych i przybranych oraz cech dziecka, lecz także od kontekstu społecznego. W przypadku rodzin zrekonstruowanych – od całego złożonego systemu patchworkowego. Cechy rodziców bonusowych związane są z ich własną historią rozwojową, doświadczeniami wyniesionymi z domu rodzinnego oraz z poprzednich związków, a także z osobowością, dojrzałością, zdrowiem psychicznym. Cechy dziecka przybranego, które mają wpływ na realizację roli rodzicielskiej to temperament dziecka, wrodzony potencjał, sposób reagowania, stan zdrowia, doświadczenia wyniesione z życia w rodzinie pierwotnej. Ponadto realizacja roli rodzica biologicznego i bonusowego odbywa się w pewnym kontekście społecznym, związanym z posiadaniem odpowiednich środków finansowych przez rodzinę oraz społecznego zaplecza, tzw. społecznej sieci powiązań. Na taką sieć składają się inni członkowie rodziny, znajomi, sąsiedzi, instytucje, które udzielają rodzinie różnego wsparcia w opiece nad dzieckiem. Dla kontekstu rodzicielskiego zarówno biologicznego, jak i przybranego niezwykle istotne są satysfakcjonujące, wspierające emocjonalnie relacje małżeńskie/partnerskie. Im wyższa jest ich jakość, tym efektywniej mogą być realizowane oczekiwania związane z rolą rodzicielską biologiczną i społeczną (Kwak, 2008b).

Jesper Juul (2022) radzi bonusowym rodzicom, aby w podróż w nową rodzinę patchworkową zabrali ze sobą nie tylko miłość i odpowiedzialność, lecz także gotowość do osobistego rozwoju, rozsądek i umiejętność radzenia sobie z konfliktami. Jego zdaniem, zadaniem bonusowego rodzica jest przyjęcie dziecka swojego partnera, takim, jakim ono jest, bez zbędnego analizowania i wyszukiwania problemów. Kluczowe jest zbudowanie relacji równej godności, w której chodzi o to, aby obie strony miały poczucie, że są słyszane,

widziane i traktowane poważnie. Juul uważa, że bonusowi rodzice mogą nawet łatwiej niż biologiczni stworzyć taki osobisty kontakt równej godności z dzieckiem, ponieważ nie muszą przebijać się od początku przez cały proces przyjmowania roli ojca lub matki. Jeśli dobrze pokierują tym procesem to ich przybrane dzieci mogą rozwinąć z nimi nawet swobodniejszą relację niż ze swoimi biologicznymi rodzicami. Bonusowy rodzic, jako osoba, która jest nowa i pochodzi z zewnątrz w życiu dziecka, ma szansę nauczyć się i praktykować sztukę, którą opanowują tylko nieliczni rodzice biologiczni – sztukę dialogu z dzieckiem. Odpowiedzialność bonusowego rodzica wobec dzieci partnera lub partnerki polega głównie na obowiązku budowania relacji, w której wyraża się wzajemny szacunek i która będzie rozwijała się w miarę potrzeb obu stron.

Podsumowując, zasobami badanych bonusowych rodziców, którymi dysponują jest wiedza i doświadczenie wyniesione z poprzednich relacji. Dzięki czemu mają świadomość swoich potrzeb i ograniczeń, ale też mocnych stron. Osoby badane chciały tworzyć rodzinę patchworkową dokonując świadomego wyboru, nie przejmując się brakiem więzi biologicznych z przybranymi dziećmi, wykorzystać szansę na podjęcie nowej roli rodzicielskiej, która nie jest dana każdemu. Wyniki naszych badań pokazują, że bonusowi rodzice są bardziej aktywni w poszukiwaniu konstruktywnych rozwiązań w obliczu pojawiających się kryzysów. Co więcej nie boją się skorzystać z pomocy specjalistów, w tym psychologów i terapeutów rodzinnych. Podejmują próby szukania wsparcia, szybciej niż osoby w rodzinach nuklearnych, nie czekając biernie na samorozwiązanie się problemu w funkcjonowaniu rodzinnym. Ponadto istotnym ich zasobem jest umiejętność utrzymywania elastycznych granic oraz zadbanie o poprawne kontakty z byłymi partnerami i ich rodzinami. Jednym z ważniejszych zasobów prezentowanych przez osoby badane, który udało się zidentyfikować w wyniku przeprowadzonych badań była otwarta komunikacja. Nie oznacza to, że w badanych rodzinach nie dochodziło do konfliktów, ale te które powstawały były szybciej identyfikowane, dzięki czemu udawało się wdrożyć odpowiednie działania, zapobiegając ich eskalacji. Zdobyte w ten sposób doświadczenia wręcz umacniały nową rodzinną mozaikę.

BIBLIOGRAFIA

- BAKIERA, L., STELTER, Ż. (2010). Rodzicielstwo z perspektywy rodziców dziecka pełnosprawnego i niepełnosprawnego intelektualnie. *Zalety i wady życia w rodzinie i poza rodziną. Roczniki Socjologii Rodziny*, 20, 131-151.
- BANKER, B. S., GAERTNER, S. L. (1998). Achieving stepfamily harmony: An intergroup-relations approach. *Journal of Family Psychology*, 12, 310-325. <https://doi.org/10.1037/0893-3200.12.3.310>

- BŁASIAK, A. (2019). *Między (nie)obecnością a zaangażowaniem. Rodzicielstwo rekonstruowane w ponowoczesności*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum.
- BRAY, J. H., BERGER, S. H. (1993). Developmental issues in stepfamilies research: Family relationships and parent-child interactions. *Journal of Family Psychology*, 7, 76-90.
- CARTWRIGHT, C. (2014). Step-parenting. W: A. Hayes, D. Higgins, *Families, policy and the law. Selected essays on contemporary issues for Australia* (s. 101-108). Melbourne: Australian Institute of Family Studies.
- CHURCH, E. (1999). Who Are the People in Your Family? *Journal of Divorce & Remarriage*, 31(1-2), 83-105. https://doi.org/10.1300/J087v31n01_05
- COLEMAN, M., FINE, M. A., GANONG, L. H., DOWNS, K., PAUK, N. (2001). When you're not the Brady Bunch: Identifying perceived conflicts and resolution strategies in stepfamilies. *Personal Relationships*, 8(1), 55-73. <https://doi.org/10.1111/j.1475-6811.2001.tb00028.x>
- CRESWELL, J. W. (2013). *Projektowanie badań naukowych. Metody jakościowe, ilościowe i mieszane*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- DĄBROWSKA-JABŁOŃSKA, I. (2021). Alternatywne formy małżeństwa i rodziny. W: J. Brągiel, B. Górnicka (red.), *Rodzicielstwo – wybrane aspekty funkcjonowania* (s. 53-62). Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- DEAL, J. E., STANLEY-HAGAN, M., ANDERSON, J. C. (1992). The marital relationships in remarried families. *Monographs of the Society for Research in Child Development*, 57(2-3), 73-93. <https://doi.org/10.1111/j.1540-5834.1992.tb00303.x>
- DEMO, D. H., ACOCK, A. C. (1993). Family diversity and the division of domestic labor: How much have things really changed? *Family Relations*, 42, 323-331.
- DOBKOWSKA, D. (1984). Wiąż uczuciowa w rodzinie zrekonstruowanej. W: L. Wołoszynowa (red.), *Materiały do nauczania psychologii. Psychologia rozwojowa, wychowawcza i społeczna. Seria II*, Tom. 11 (s. 363-464). Warszawa: Wydawnictwo PWN.
- DOBOSZ-SZTUBA, A. (1989). Typy i cechy rodziny zrekonstruowanej. *Problemy Rodziny*, 1, 21-26.
- DOBOSZ-SZTUBA, A. (1992). *Być macochą, być ojczymem*. Warszawa: WSiP.
- FRANCUZ, G. (1986). Psychologiczna analiza relacji zachodzących w rodzinach zrekonstruowanych. *Roczniki Filozoficzne*, 39(4), 87-102.
- GANONG, L. H., Coleman, M. (1994). *Remarried family relationships*. Thousand Oaks, CA: Sage Publications.
- GANONG, L. H., Coleman, M. (1997). How society views stepfamilies. *Marriage and Family Review*, 26, 85-106.
- GANONG, L., JENSEN, T., SANNER, C., RUSSELL, L., COLEMAN, M. (2019). Stepfathers' affinity-seeking with stepchildren, stepfather-stepchild relationship quality, marital quality, and stepfamily cohesion among stepfathers and mothers. *Journal of Family Psychology*, 33(5), 521-531. <https://doi.org/10.1037/fam0000518>
- GOLISH, T. G. (2003). Stepfamily Communication Strengths: Understanding the Ties That Bind. *Human Communication Research*, 29(1), 41-80. <https://doi.org/10.1111/j.1468-2958.2003.tb00831.x>
- HETHERINGTON, E. M. (red.). (1999). *Coping with divorce, single parenting, and remarriage. A risk and resiliency perspective*. Mahwah, NJ: Lawrence Erlbaum Associates.
- HOFFMAN, J. P., JOHNSON, R. A. (1998). A national portrait of family structure and adolescent drug use. *Journal of Marriage and the Family*, 60, 633-645.

- ISHII-KUNTZ, M., COLTRANE, S. (1992). Remarriage, stepparenting, and household labor. *Journal of Family Issues*, 13, 215-233.
- JABŁOŃSKI, D., OSTASZ, L. (2001). *Zarys wiedzy o rodzinie, małżeństwie, kohabitacji i konkubinacie. Perspektywa antropologii kulturowej i ogólnej*. Olsztyn: Wydawnictwo Adiaphora.
- JARZĘBIŃSKA, A. (2013). Zachowania rodzicielskie macochy (normatywny i realistyczny aspekt roli). *Opuscula Sociologica*, 4(6), 63-79.
- JUUL, J. (2022). *Rodzina patchworkowa*. Podkowa Leśna: Wydawnictwo MiND.
- KOŁODZIEJ-ZALESKA, A., PRZYBYŁA-BASISTA, H. (2018). Przekonania osób rozwiedzionych o szansach powodzenia powtórnego małżeństwa i rodziny zrekonstruowanej. *Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej. Organizacja i Zarządzanie*, 123, 235-254.
- KROMOLICKA, B. (1998). *Rodziny zrekonstruowane. Dziecięca percepcja postaw rodzicielskich a ich sytuacja szkolna*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.
- KROMOLICKA, B. (2004). Dekalog życia w rodzinie zrekonstruowanej. W: A. W. Janke (red.), *Pedagogika rodziny na progu XXI wieku. Rozwój, przedmiot, obszary refleksji i badań* (s. 251-259). Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne Akapit.
- KWAK, A. (1990). *Więzi osobowe w rodzinach rekonstruowanych*. Warszawa: Uniwersytet Warszawski IPSiR.
- KWAK, A. (2000). Rodziny rekonstruowane – problemy i zagrożenia. W: E. Milewska, A. Szymonowska (red.), *Rodzice i dzieci, psychologiczny obraz sytuacji problemowych* (s. 78-98). Warszawa: Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej Ministerstwa Edukacji Narodowej.
- KWAK, A. (2008a). Rodzicielstwo – przejaw społecznej współzależności. W: A. Kwak (red.), *Rodzicielstwo między domem, prawem, służbami społecznymi* (s. 7-16). Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej.
- KWAK, A. (2008b). Społeczny i indywidualny wymiar rodzicielstwa. W: A. Kwak (red.), *Rodzicielstwo między domem, prawem, służbami społecznymi* (s. 18-39). Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej.
- KWAK, A. (2014). Współczesny świat zmian – alternatywy dla małżeństwa. *Acta Universitatis Lodzensis. Folia Sociologica*, 51, 5-19.
- LEWANDOWSKA-WALTER, A. (2014). Rodzina zrekonstruowana. W: I. Janicka, H. Liberska (red.), *Psychologia Rodziny* (s. 305-329). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- PAPERNOW, P. (2006). „Blended family” relationships: Helping people who live in step-families. *Family Therapy Magazine*, 5(3), 34-42.
- PAPERNOW, P. (2013). *Surviving and thriving in stepfamily relationships*. New York, NY: Routledge. <https://doi.org/10.4324/9780203813645>
- PYKE, K., COLTRANE, S. (1996). Entitlement, obligation, and gratitude in family work. *Journal of Family Issues*, 17(1), 60-82. <https://doi.org/10.1177/019251396017001005>
- VISHER, E. B., VISHER, J. S. (1979). *Stepfamilies: A guide to working with stepparents and stepchildren*. New York, NY: Brunner/Mazel.
- VISHER, E. B., VISHER, J. S. (1996). *Therapy with stepfamilies*. New York, NY: Brunner/Mazel.
- WASILKOWSKA, Z. (1981). Problematyka prawna związana z rodziną zrekonstruowaną. *Problemy Rodziny*, 5, 3-9.

- WHITSETT, D., LAND, H. (1992). Role strain, coping, and marital satisfaction of stepparents. *Families in Society: The Journal of Contemporary Human Services*, 73(2), 79-91. <https://doi.org/10.1177/104438949207300202>
- ZILL, N., MORRISON, D. R., CIORO, M. J. (1993). Long term effects of parental divorce on parent-child relationships, adjustment, and achievement in young adulthood. *Journal of Family Psychology*, 7(1), 91-103. <https://doi.org/10.1037/0893-3200.7.1.91>

BONUSOWE RODZICIELSTWO – ZASOBY, WYZWANIA I ZAGROŻENIA ZWIĄZANE Z RODZICIELSTWEM PRZYBRANYM W RODZINIE PATCHWORKOWEJ

STRESZCZENIE

Rodzicielstwo w ogóle jest procesem złożonym i wieloaspektowym, a w rodzinie patchworkowej obciążone jest dodatkowymi wyzwaniami i zagrożeniami. W niniejszym artykule rodziców przybranych będziemy określali jako rodziców bonusowych, używając terminu wprowadzonego przez Jaspersa Juula. Miano bonusowego rodzica jest lepszym określeniem dla przybranej matki lub przybranego ojca, ponieważ oprócz wyzwań i zagrożeń związanych z tą rolą ukazuje zasoby, jakimi dysponują przybrani rodzice. Artykuł koncentruje się na przedstawieniu, jak rodzice przybrani – bonusowi, biorący udział w naszym projekcie badawczym, konstruowali i interpretowali swoją rolę rodzicielską. Badanie było przeprowadzone w strategii badań jakościowych w paradygmacie interpretatywnym, z wykorzystaniem metody indywidualnych przypadków. Na podstawie analizy wywiadów wyodrębnione zostały cztery główne kategorie odnoszące się do rodzicielstwa z perspektywy bonusowych rodziców: (a) wchodzenie w rolę bonusowego rodzica – wyobrażenia a rzeczywistość; (b) złożoność struktury rodziny zrekonstruowanej w kontekście pełnionych ról rodzicielskich; (c) wychowanie w kontekście skomplikowanego systemu relacji rodzice–dzieci *moje, twoje, nasze*; (d) organizacja życia codziennego i spędzanie czasu wolnego. Wyniki badań pokazują, że z jednej strony badani bonusowi rodzice stają przed szczególnymi wyzwaniami, ale z drugiej – dysponują różnego rodzaju dużymi zasobami interpersonalnymi, wiedzą, doświadczeniem, siecią wsparcia społecznego, dzięki którym byli w stanie stworzyć silne i szczęśliwe rodziny patchworkowe.

Słowa kluczowe: rodzina patchworkowa; rodzina zrekonstruowana; rodzicielstwo; rodzic biologiczny; rodzic przybrany; bonusowy rodzic.

BONUS PARENTING – RESOURCES, CHALLENGES AND RISKS OF STEPPARENTING IN A PATCHWORK FAMILY

SUMMARY

Parenting in general is a complex and multifaceted process and in a patchwork family it is burdened with additional challenges and risks. In this article we will refer to stepparents as bonus parents, using a term introduced by Jasper Juul. The term bonus parent is a better term for a stepmother or stepfather, because it shows the resources available to stepparents in addition to the challenges and risks of the role. This article focuses on presenting how the bonus parents participating in our research project constructed and interpreted their parenting role. The study was conducted in a qualitative research strategy in an interpretative paradigm, using the individual case method. Based on the analysis of the interviews, four main categories relating to parenting from the perspective of bonus

parents were identified: (a) stepping into the role of a bonus parent - perceptions vs. reality; (b) the complexity of the family structure reconstructed in the context of the parental roles performed; (c) parenting in the context of the complex system of parent-child relationships *mine, yours, ours*; (d) the organization of daily life and leisure activities. The results of the study show that, on the one hand, the surveyed bonus parents face special challenges, but on the other hand, they have all sorts of great interpersonal resources, knowledge, experience, social support network, thanks to which they were able to create strong and happy patchwork families.

Keywords: patchwork family; reconstructed family; parenting; biological parent; stepparent; bonus parent.